

Wczoraj pisaliśmy o kontuzji Julio Sergio. Bramkarz wypożyczony latem z Romy do Lecce w tym sezonie już nie zagra i ugrał tylko dziesięć występów w Serie A. Piłkarz udzielił wywiadu dla *Radio Mana Mana*, w którym mówił o Luisie Enrique, swoich relacjach z Romą oraz o ostatnich derbach Rzymu.

- Luis Enrique proponuje inną myśl piłkarską, gdyż we Włoszech wszystko opiera się na sile, agresywności i taktyce skupionej zwłaszcza na defensywie. Hiszpański trener, jeśli będzie miał odpowiedni czas, będzie mógł ukazać swoją pracę. Dbam mocno o zachowanie poza boiskiem, było tak już od zgrupowania przedsezonowego, choć nie podano jeszcze kodeksu postępowania. W przypadku popełnienia błędów nie rozpoznaje po twarzy, istnieją zasady i stosuje się je również do Tottiego i De Rossiego. Jeśli Daniele popełnił błąd, jest właściwym, że został ukarany.

Odnosnie relacji z Romą:

- Dziękuję Walterowi Sabatiniemu i kierownictwu, gdy tylko przydarzyła się mi ta ciężka kontuzja pomyślałem o powrocie do Romy, gdyż tutaj mam swoje punkty odniesienia. Winę za to, co mi się przytrafiło ponosi również syntetyczna murawa, na której trenowałem. Także my bramkarze wiele ryzykujemy, nie spodziewałem się, że problem będzie tak poważny. Przyszłość? Myślę o powrocie do zdrowia, aby grać jak najlepiej o moje szanse.

O derbach przeciwko Lazio:

- Gdy zakłada się koszulkę Romy, nie można zapomnieć o takich momentach jak derby. Przykro mi bardzo z powodu porażki. Wyjście Stekelenburga do Klose? Trudno oceniać przed telewizorem, szczególnie kolegę. Zdecydował się w chwilę wyjść chcąc złapać piłkę. Nie chciał dotknąć rywala, nie miał szczęścia.

Autor: abruzzi